

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 18 stycznia 1933 r.

Nr. 14

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Czechosłowacja. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Austria. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Rewizjonizm niemiecki. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna we Francji. Francja, Niemcy a Belgja. — Francja, Włochy a Jugosławja. Sytuacja polityczna we Włoszech. — Litwa a Niemcy. Dziesięciolecie przyłączenia Kłajpedy. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. — Daleki Wschód. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Danziger Allgemeine Ztg. 17.I zastanawia się nad powodami podróży do Rzymu wiceministra Szembeka. Zdaniem pisma, podróż ta ma na celu skłonienie Włoch do zajęcia bardziej opornego stanowiska w sprawie żądań niemieckich rewizji traktatu wersalskiego. Ceną, jaką ma proponować wzamian za to wicemin. Szembek, miałaby być zgoda ze strony Polski na rewizję traktatu w Trianon na korzyść Węgiei. W tym wypadku, jak twierdzi dziennik, możliwości byłyby jednak ograniczone, gdyż Polska nie może przejść do porządku dziennego nad interesami zbliżonych do niej państw słowiańskich, jak Czechosłowacja i Jugosławja oraz Rumunja. To też, zdaniem pisma, niema wątpliwości, że usiłowania wiceministra Szembeka nie będą miały powodzenia.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Prager Presse 16.I podaje szczegółowy przebieg obrad porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego, przytacza treść przemówień i ze swej strony podkreśla, że konferencja jest manifestacją serdecznej przyjaźni obu sąsiednich narodów.

Slovak 17.I w koresp. z Warszawy p. t. „Czescy dziennikarze w Warszawie” podaje wiadomość o obradach porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego.

Danziger Landesztg. 17.I podaje treść odczytu b. komisarza generalnego Strasburgera, podczas obrad porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego, twierdząc, że mowa jego była werbowaniem czeskiego tranzytu przez Polskę.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

The Manchester Guardian 16.I zamieszcza list do redakcji Szczepkowskiego, nauczyciela z Torunia,

który nawiązuje do noworocznego oświadczenia radja brytyjskiego. Autor pisze, że jeżeli jest prawda, jak to zostało oświadczone w radjo angielskiem, iż Polska wydaje jedną trzecią swego budżetu na armję, to jest to smutna prawda nietylko dla Polaków, lecz i dla reszty świata, któryby mógł dopomóc Polsce do zamienienia szabli na pług. Polska chce żyć, a jedynym zapewnieniem jej bytu jest taki stan jej uzbrojenia, który w razie wrogiego wkroczenia na jej terytorjum umożliwi jej przeciwstawienie się. Dla Polski nie istnieje żaden kompromis, nie może ona rozpocząć żadnych rozmów z Niemcami, gdyż nie istnieje dla niej taka kwestja, jak „korytarz”. Jest rzeczą nierozsądną mówić o rozbrojeniu, o międzynarodowej dobrej woli, o zaufaniu i o pokoju, dopóki są pewne państwa, których narodowym przemysłem jest wojna i które nie rozumieją innego języka prócz siły. Jeżeliby nawet Polska wydawała jedną trzecią budżetu na zbrojenia, to tylko dlatego, że widzi ona skierowane przeciwko sobie te nieetyczne siły, które zagrażają jej istnieniu i dlatego, że nie posiada żadnej definitywnej gwarancji ze strony tych państw, któreby mogły udzielić takiej gwarancji, gdyby tylko chciały.

Lietuvos Aidas 16.I w art., omawiającym kurczenie się budżetu polskiego oraz znaczną przewagę dochodów nad dochodami, wyraża zaniepokojenie z powodu złego stanu finansów w Polsce, mimo przeprowadzonych znacznych oszczędności we wszystkich gałęziach gospodarczego życia kraju. Dziennik dodaje, że Polska nie zmniejsza tylko swoich wydatków na wojsko oraz „na utrzymanie szkół polskich w Wilniejszczyźnie, utworzonych w miejsce zamkniętych szkół litewskich”.

Prawda 16.I streszcza wrażenie sprawozdawcy „Lit. Kurj. Codz.” na temat ciężkiej sytuacji włościan białoruskich w Polsce. Dziennik podaje ponadto za

„Volkszeitung” szczegóły zjazdu młodzieży wiejskiej w jednej z gmin województwa białostockiego, zwołanym przez „faszystowski” związek rezerwistów, na którym wzywano do zapisywania się do tej organizacji. W czasie głosowania tylko pięciu uczestników miało wypowiedzieć się za wstąpieniem do organizacji. Dziennik niemiecki dodaje, że młodzież została ściągnięta na zjazd przymusowo pod pretekstem mobilizacji.

POLSKA A AUSTRJA

Reichspost 17.I w art. p. n. „Wege des polnischen Aussenhandels”, nawiązując do prowadzonych obecnie rokowań handlowych polsko - austriackich, zajmuje się sytuacją ekonomiczną Polski. Dziennik zaznacza, że Polska należy do tych szczęśliwych krajów, które mają silnie aktywny handel zewnętrzny. Polska, uznając, iż eksport jest jedynym źródłem, za pomocą którego może ona płacić za potrzebne produkty surowe i importowane gotowe towary, pracuje ze wzmocnioną energią nad powiększeniem swego eksportu; w tym celu opracowała Polska nową taryfę celną, zwiększając obecne cła przeciętnie o 25 procent. Dziennik zwraca uwagę na trudną sytuację polskiego rynku węglowego. Polska, jak twierdzi dziennik, ma nadzieję powiększenia swego wywozu węgla na zasadzie nowego traktatu polsko - austriackiego. Wielką troską dla Polski jest też kwestja wywozu drzewa. Jej nadzieje na przejęcie od Węgier — z powodu austriacko - węgierskiego sporu celnego — austriackiego rynku produktów żywnościowych okazały się zwodnicze; mając na względzie te wszystkie okoliczności, będzie Polska zmuszona poddać rewizji swą politykę handlową względem swych stałych odbiorców, a w szczególności wobec Austrii.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landesztg. 17.I pisze, że senat zwrócił

się do wys. komisarza Ligi Narodów z pismem, wskazującym na niewykonanie przez Polskę tego punktu układu podpisanego w Genewie w dn. 26 listopada r. ub., na mocy którego zobowiązała się do dn. 31 grudnia ub. r. spłacić Gdańskowi część zaległych opłat szkolnych za dzieci kolejarzy. Senat miał również wystosować do wys. komisarza pismo w sprawie przeniesienia z Gdańska dyrekcji kolei państwowych. W tej samej notatce dziennik podaje, że żadnych rokowań w sprawach traktowania ludności polskiej i w sprawie Gdyni dotąd się nie prowadzi. Ze strony polskiej wpłynęły jedynie projekty układu, które są przedmiotem badań senatu.

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Sächsische Arbeiterztg. 17.I pisze, że na Zjeździe delegatów komunistycznych, który kilka dni temu odbył się w Essen przy udziale przedstawicieli partji komunistycznych ze wszystkich krajów europejskich, m. innymi z Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, w stosunku do Polski, na wniosek delegacji polskiej i niemieckiej powzięto rezolucję, według której komuniści polscy, wspomagani przez komunistów innych krajów, zapowiadają bezwzględną walkę z imperjalizmem polskim i dążyć będą do wprowadzenia autonomji na Pomorzu, Śląsku i w Poznańskim aż do całkowitego przyłączenia tych wybitnie „niemieckich” terytorjów do „macierzy niemieckiej”.

Vossische Ztg. 17.I pisze z powodu mowy min. Benésza, że jednak zbyteczną rzeczą było z jego strony łączyć politykę rewizyjną z niebezpieczeństwem wojny, ponieważ ani o jednym ani o drugim niema jeszcze mowy. „Pan Benesz — pisze dziennik — podkreślił, że Czechosłowacja nie będzie prowadziła wojny z Niemcami; jest to samo przez się zrozumiałe i właśnie to, że się o tem mówi, budzi zdumienie”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH. ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Cała prasa francuska 16 i 17.I podaje treść przemówienia v. Schleichera z podkreśleniem w nagłówku, iż kanclerz Rzeszy domaga się dla Niemiec równości pod względem wojskowym.

Le Temps 17.I twierdzi, że mowa v. Schleichera, a zwłaszcza słowa, dotyczące się wznowienia obowiązkowej służby wojskowej, dają dużo do myślenia gdyż „stanowią nader niepomyślny wstęp do konferencji genewskiej”. Gen. v. Schleicher zdaje się przyjmować równouprawnienie, jako nieograniczoną niczem swobodę Niemiec w decydowaniu o swej organizacji wojskowej i o używaniu tej wszystkiej broni, jaka zostanie przyznana do użytku państw, których obrona narodowa nie podlegała ograniczeniu przez traktaty pokojowe. Byłby to dziwny wynik konferencji rozbrojeniowej, gdyby pod pretekstem urzeczywistnienia równouprawnienia doszło do ponownego uzbrojenia narodów rozbrojonych.

Deutsche Allg. Ztg. 18.I zamieszcza art. K. Vossa p. t. „Deutschland und Frankreich. (I. Anthitesel)”, w którym autor dowodzi, że wysunięcie przez Niemcy sprawy równouprawnienia wpłynęło na opinię francuską w sensie korzystnym dla Niemiec; teraz chodzi o to, że w najbliższych dniach zbiera się konferencja

rozbrojeniowa, na której ponownie rozpocznie się walka, która „musi doprowadzić do nowego, ciężkiego kryzysu, gdy nie zostanie podjęta próba pojednania pod zupełnie nowym i śmiałym punktem widzenia”. Autor podkreśla, że ponownego zatargu można uniknąć tylko w ten sposób, że „zdecydowanie wystąpi się za rewizją; tem zarazem ułatwi się mocarstwowi, a szczególnie Francji, wejście na drogę, która zapewni bezpieczeństwo Europy na nieunikniony okres przebudowy europejskiej”.

Vorwärts 17.I pisze, że rząd niemiecki zaostrzył stosunki handlowe ze Szwecją, gdyż w polityce handlowej stara się iść po linii obszarników jak np. Kalckreutha. Dziennik podkreśla, że polityka handlowa, obliczona na podnoszenie celi, jest samobójcza. Wynikiem dotychczasowego postępowania rządu jest to, że np. towary angielskie coraz bardziej wypierają towary niemieckie na rynku szwedzkim i Anglja jest „tym trzecim, który się śmieje”.

Izwiestja 16.I donoszą z Berlina, że rząd Schleichera zamierza w najbliższym czasie podjąć szereg zarządzeń w celu uchronienia wielkich majątków, szczególnie w Prusach Wschodnich, od sprzedaży z licytacji. „Landbund” domaga się ogłoszenia ogólnego moratorium na długi rolnicze. Rząd jednak odrzuca to żądanie i zamierza dopomóc rolnictwu inną drogą, mianowicie przez podniesienie stawek celnych.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. FRANCJA, NIEMCY A BELGJA.

La République 16.I (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że największą wadą życia politycznego Francji jest brak łączności w decyzjach dotyczących się rozmaitych zagadnień tworzących w rezultacie jedną całość. Dziennik uważa, że sprawy budżetowe, mimo iż są bardzo ważne, nie powinny odwracać uwagi rządu i parlamentu od całości spraw, w których bardzo doniosłą rolę zajmuje zbliżenie francusko-niemieckie, rozbrojenie, współpraca z Europą i organizacja gospodarki międzynarodowej. Z chwilą, kiedy zostanie załagodzony kryzys moralny i kryzys gospodarczy, zagadnienia finansowe staną się zagadnieniami prostszymi.

La Nation Belge 16.I zamieszcza art. wst. p. n. „La chute d'une idole” omawiający na zasadzie ogłoszonych w „L'Illustration” dokumentów Stresemanna jego rozmowy z Briandem w Thoiry.

Dziennik stwierdza, że z tych papierów okazuje się jasno, iż Briand, którego nazywa „nieszczęsnym mistykiem - ignorantem”, zdradził nie tylko Francję, ale i Belgję. Dla uzasadnienia tego sądu dziennik powołuje się na artykuł „Journal des Débats”.

„La Nation Belge” pisze w d. c., że chociaż we Francji pomniki ku chwale Brianda dopiero są w fazie projektów, lecz od sześciu lat fala wychwalających i kłamliwych frazesów na cześć tego „publicznego złoczyńcy” zalewa Belgję; dziennik następnie przytacza z dokumentów Stresemanna jego rozmowę z Briandem w kwestji „zwrotu” Niemcom Eupen i Malmedy.

Vossische Ztg. 17.I podaje wyjątki z trzeciego, nieogłoszonego „Vermächtnis” G. Stresemanna, w których autor pisze o stosunku do Brianda, uważając go za znużonego już i niezdolnego do pracy, o rozmowach z Chamberlainem w sprawie zniesienia okupacji Nadrenji i w sprawie stosunków angielsko-rosyjskich (luty 1927 r.).

FRANCJA, WŁOCHY A JUGOSŁAWIA. SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Vossische Ztg. 17.I w koresp. z Rzymu pisze, że oświadczenia de Jouvenela w sprawie stosunków włosko - francuskich i to zanim jeszcze został on ambasadorem, trzeba widocznie zaliczyć na karb zabiegów francuskich, zmierzających do odprężenia tych stosunków. Jouvenel spostrzegł, że powody naprężenia są nie tylko rzeczowe, lecz i psychologiczne. Ograniczył się on do sprawy narodowości włoskiej w Tunisie i do sprawy południowych granic Trypolisu, a nie wysunął żadnych żądań francuskich. Chociaż żądania włoskie idą znacznie dalej, to jednak Mussolini zapewne nie będzie mógł odrzucić tej oferty. Z przemówień Mussoliniego można wnosić, że Włochy zadowolili się mogą dopiero wprowadzeniem równowagi do stosunków europejskich, a równowagę tę pojmują on w ten sposób, że należy przywrócić potęgę Niemiec, a mocarstwa zachodnie uwolnić od zajmowania się sprawami wschodniej Europy.

La Tribuna 15.I w art. wst. zarzuca prasie francuskiej, że w chwili obejmowania przez Jouvenela stanowiska ambasadora w Rzymie podkreśla, że przyjaźń francusko - jugosłowiańska jest skierowana przeciw Włochom, kiedy z oświadczenia Jouvenela wynikałoby, że przyjaźń francusko - włoska, oparta na serdecznym porozumieniu między dwoma wielkimi mocarstwami, przyczyniłaby się do rozwiązania

ważnych zagadnień europejskich. Ze stanowiska prasy francuskiej widocznie można wnioskować, że Francji zależy na utrzymaniu w Jugosławji — a przez nią i w Małej Entencie kierunku przeciwwłoskiego na lądzie i morzu. Autor odiera zarzuty Bainville'a w „Action Française”, jakoby Włochy, dążące do rewizji układów, zmierzały do podziału Jugosławji. Zdaniem „La Tribuna”, Jugosławja przechodzi przesilenie wewnętrzne, czego dowodem jest opozycja Chorwatów, Słoweńców a także części Serbów, a więc rozpada się sama, bez ingerencji Włoch. Dziennik podkreśla, iż Francja ponosi tu odpowiedzialność, a to z powodu jej stanowiska wobec Włoch od zawieszenia broni aż do chwili obecnej; doświadczenia 14 lat nie otworzyły jej oczu na to, że, będąc wielkim mocarstwem, stawia nad przyjaźń z wielkim mocarstwem — Włochami, przyjaźń „bałkańską” z Jugosławją i przedłuża w ten sposób zamieszki na Adryjatyku. Prasa francuska przekonywuje społeczeństwo francuskie, że lepsze jest przymierze z małym państwem bałkańskim, przechodzącym przesilenie wewnętrzne; nie zdaje ona sobie sprawy, że obraża w ten sposób hierarchję europejską mocarstw, mających większą wartość, niż jakiegokolwiek bądź rachuby dyplomatyczne. Francja nie docenia obowiązków wyższej cywilizacji i wspólnych losów Europy, dopuszczając, żeby los wielkich mocarstw był zależny od awantur małych państw, improwizowanych, o małej odpowiedzialności społecznej i duchowej.

Il Popolo d'Italia 15.I polemizując z art. admirała Docteur'a w paryskim „Le Matin”, wyjaśnia, że włoskie doki okrętowe mają dużo zamówień zagranicznych, a włoskimi statkami chętnie podróżują obcy dlatego, że włoski przemysł okrętowy jest solidny i lepiej postawiony od francuskiego. Różnice między przemysłem okrętowym francuskim a włoskim polegają na tem, że Włochy mają dużo materiału ludzkiego i że materiał ten odznacza się dobrą jakością, czego nie można wymagać od murzynów, zatrudnionych w fabrykach francuskich.

Carriere della Sera 15.I w art. wst. analizując napisaną przez Mussolini'ego przedmowę do „Aktów dziesięciolecia Wielkiej rady faszystów”, podkreśla wielką przewidzianą przez Mussolini'ego użyteczność milicji faszystowskiej. W d. c. dziennik wyraża zadowolenie z powodu wzrostu potęgi Włoch faszystowskich i z powodu stopniowego zdobywania uznania przez ideę faszystowską w szeregu krajach europejskich, a nawet w Stanach Zjedn. A. P.

L'Echo de Paris 17.I (w art. Pironneau) podaje wywiad z jedną z wybitnych osobistości politycznych w Belgradzie w sprawie sytuacji wewnętrznej w Jugosławji i twierdzi, iż osobistość ta uważa za niesłuszne pomawianie o separatyzm tych Jugosłowian, którzy z powodu swych tradycji i wychowania mają inne pojęcie o państwie, aniżeli Serbowie z Belgradu, przyzwyczajeni oddawna do jednolitości narodowego państwa. Separatyzm jugosłowiański nie istnieje, ponieważ polityka separatystyczna byłaby równoznaczną z samobójstwem.

LITWA A NIEMCY. DZIESIECIOLECIE PRZYŁĄCZENIA KŁAJPEDY.

Lietuvos Žinios 16.I zamieszcza obszernie sprawozdanie z uroczystego obchodu w Kłajpedzie i w całym kraju kłajpedzkim dziesiątej rocznicy przyłączenia tego obszaru do Litwy (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 12). W obchodzie wzięli udział przedstawiciele

władzy litewskiej i — jak pisze dziennik — liczne rzesze litewskiej ludności Kłajpedy. Wygłoszone podczas tych obchodów przemówienia podkreślały konieczność prowadzenia dalszej walki o zjednoczenie kraju kłajpedzkiego z Litwą, oraz to, że rząd litewski prowadzi w kraju kłajpedzkim politykę jaknajdalej posuniętego popierania finansowego i gospodarczego, i to w stosunku do wszystkich obywateli tego kraju bez względu na ich narodowość. Od tonu wszystkich przemówień odbijało przemówienie najstarszego powstańca kłajpedzkiego, który nader sceptycznie odniósł się do twierdzenia, iż w ciągu pierwszego dziesięciolecia przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Litwy nastąpić miało znaczne zrośnięcie się tego kraju z państwem litewskim.

Lietuvos Aidas 16.I zamieszcza na czele Nr-u treść przemówienia gubernatora kłajpedzkiego, wygłoszonego w Kłajpedzie podczas obchodu dziesięciolecia przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Litwy. W przemówieniu tym zostały podkreślone zasługi rządu litewskiego, położone w kierunku zbliżenia kraju kłajpedzkiego do Litwy; ponadto gubernator wskazał na uzależnienie rozwoju Kłajpedy od jej ścisłego zrośnięcia się z organizmem państwa litewskiego.

Lietuvos Aidas 16.I zamieszcza pierwszą część artykułu J. Jonynasa, który, nawiązując do dziesięciolecia przyłączenia Kłajpedy przez Litwę, zamieszcza krótki opis przebiegu walk, jakie w ciągu stulecia staczały „narody, zamieszkujące kraje położone między Dźwiną i Wisłą” z prącem na wschód żywiołem teutońskim. Autor przytacza, jako fakt — jego zdaniem — dobitnie charakteryzujący psychikę pruską, następujący epizod z czasów jego studjów uniwersyteckich: „Działo się to na wiosnę r. 1909 w uniwersytecie berlińskim, podczas wykładów ekonomii politycznej słynnego ekonomisty niemieckiego, prof. Schmollera. Spokojnym i naukowym tonem profesor ten powiedział m. inn., że królestwo pruskie otrzymało w r. 1772, po pierwszym rozbiore państwa litewsko - polskiego, Pomorze polskie z dorzeczem Wisły, i natychmiast rozpoczęło eksploatację Polski, co przyczyniło się do wzrostu potęgi Prus. Słowa te, powiedziane spokojnym tonem, bez jakiegokolwiek bądź zamiaru wzruszenia słuchaczy, powitane zostały gorącą owacją, która trwała przez pięć prawie minut. Było to zdarzenie ograniczonego wprowadzie znaczenia, lecz bardzo charakterystyczne.... Wówczas bardzo mnie zdziwiło, że idealisci — za jakich miałem Niemców — tak bardzo cieszą się z tego, że przed stu zgorą laty ich przodkowie w sposób bezlitosny wykorzystali swego osłabionego i bezbronno go sąsiada. Kto wie, czy moi ówczesni współsłuchacze, obecnie ludzie dojrzały i zajmujący w życiu państwa niemieckiego kierownicze stanowiska, nie poddają się i nadal tym samym uczuciom młodości? Kto zareczy, że oni nie krzewią w narodzie niemieckim tych samych tendencji eksploatacji, i że nie są oni zdecydowani na użycie wobec swoich sąsiadów tych samych metod, których używali ich przodkowie w końcu XVIII-go wieku”.

Trimitas 14.I (organ „szaulisów”) w art. wst. zaznacza, że „wyzwolenie Kłajpedy przytarło rogów również i Polakom: z chwilą jej odzyskania przez Litwę zostały udaremnione wszystkie wielkomocarstwowe zamiary Polski w państwach bałtyckich”. Kłajpeda — zdaniem dziennika — zrosła się już z Litwą; obecnie „tylko Wilno znajduje się jeszcze w niewoli Polaków, oczekując świętej burzy powstania”.

Ten sam dziennik zamieszcza artykuł b. min. Purickisa, który stwierdza, że obszar kłajpedzki nie jest jeszcze zupełnie wyzwolony, gdyż tamtejsi Litwini narazie nie są dostatecznie uświadomieni narodowo.

Königsb. Hart. Ztg. 16.I podkreśla, że przepaść między obszarem kłajpedzkim a Litwą po dziesięciu latach stała się większa, niż była w r. 1923. Ustąpienie Merkysa ze stanowiska gubernatora spowodowało małe odprężenie, wszelako o znaczniejszej zmianie kursu polityki litewskiej nie można mówić.

Ostpr. Ztg. 16.I zaznacza, że Niemcy nigdy nie uznają tego, iż sprawy kłajpedzkie są wewnętrzną sprawą Litwy. „Niemcy — pisze dziennik — stawiają jako pierwszy warunek modus vivendi między Litwą a Niemcami uznanie niemieckiego interesu w losie Kłajpedzian”. Dziennik daje do zrozumienia, że wrogi wobec Niemiec zachowanie się Litwy może niebezpiecznie zaważyć na jej losach.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 16.I donosi, że w połowie lutego odbędzie się w Kijowie zjazd w sprawie projektu t. zw. „Wielkiego Dniepru” t. j. stworzenia systemu dróg wodnych, mającego połączyć morza Bałtyckie, Czarne, Kaspjskie, Azowskie i Białe.

DALEKI WSCHÓD.

The Daily Telegraph 16.I omawia konflikt chiński - japoński i wyraża zadowolenie, iż angielski minister spraw zagranicznych — pomimo swego idealizmu i faktu, że jest gorącym zwolennikiem Ligi Narodów — kieruje się zrozumieniem tego, co jest praktyczne. Dziennik omawia w d. c. dążenia, zmierzające do zastąpienia obecnej metody łagodzenia naprężenia na Dalekim Wschodzie, stosowanej przez Ligę Narodów, metodami sankcyj i pisze: Jest rzeczą wiadomą całemu światu, że główne mocarstwa nie mają zamiaru uciekać się do sankcyj przeciwko Japonii w celu zwrócenia Chinom — Mandżurji. Dziennik podkreśla, że gdy groźby stają się bezowocne, ponieważ są bezsilne, — wówczas pozostają jedynie metody łagodzenia.

The Manchester Guardian 16.I w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie pisze: Co się tyczy polityki brytyjskiej, jest ona bardziej projapońska, niż kiedykolwiek bądź. Artykuł wstępny jednego z poważnych pism angielskich wywołał duże poruszenie w Genewie. Potwierdza on wiadomości, że rząd brytyjski, zaniepokojony niebezpieczeństwem, grożącym niektórym interesom brytyjskim w związku z japońskimi posunięciami militarnymi, stara się pozyskać Japonję kosztem Chin.

W d. c. dziennik zaznacza, że wycofanie się Chin z konferencji rozbrojeniowej jest możliwe, gdyż Chińczycy czują, że nie może być rozbrojenia, dopóki nadal będą istniały obecne warunki. Stosunek do Ligi Narodów staje się w Chinach — wrogi. Jeżeli Chiny wycofają się z Genewy, niewątpliwie wpadną w objęcia Sowietów, których wpływ w Chinach stałby się wówczas dominujący.

RÓŻNE.

Ceské Slovo 14.I w art. wst. Igora Hrušowsky'ego pisze, że mniejszość węgierska na Słowaczczyźnie tak podniosła głowę dzięki pobłażliwości i błędnej polityce rządu praskiego, że zaczyna to być niebezpieczne dla interesów państwa czechosłowackiego i ludności słowackiej.

